

(Il Tempo - A.Austini) Aby dopiąć budżet do 30 czerwca i uszanować umowę z UEFA wystarczy sprzedaż Salaha do Liverpoolu, która jest już zamknięta. Roma jednak ocenia sprzedaż kolejnego z wielkich kadry. Chodzi o Kostasa Manolasa, którego Mancini chce ściągnąć do Zenitu.

Po tym jak kusili Greka bardzo bogatą ofertą - prawie 5 mln euro netto plus premie - teraz Rosjanie chcą przekonać klub Pallotty i uzyskali dzisiaj spotkanie w Niemczech z dyrektorem Giallorossich, Monchim. Kierownictwo Zenitu wyłoży na stół oficjalną propozycję, z bardziej ambitnym celem: Mancini poprosił też o Paredesa. Monchi, gdy tylko wrócił z Londynu, gdzie spotkał się z Pallottą, zdecydował się usiąść przy stole i zobaczyć jakie karty ma Zenit. Celem wyjściowym Hiszpana jest osiągnięcie porozumienia tylko w przypadku Manolasa, uzyskując co najmniej 30-35 mln ze sprzedaży. Obrońca jest daleko od przedłużenia kontraktu, który wygasa za dwa lata, nie ma dobrych relacji z dużą częścią szatni i operacja, mimo że bolesna z technicznego punktu widzenia, dałaby Romie zasoby, aby zakupić jakościowego zmiennika (poza Moreno), zatwierdzić Ruedigera i Nainggolana nowym kontraktem.

Jeśli Zenit będzie dalej zdolny podwoić liczbę, dochodząc do 60 mln, wówczas także poświęcenie Paredesa byłoby możliwą opcją, o ile Argentyńczyk zaakceptuje ten kierunek. Czyli to, co zrobił już Manolas. Jak jednak powiedziano, Monchi nie ma tym razem pośpiechu, 45 mln euro plus bonusy uzyskane za Salaha pozwolą negocjować z Rosjanami bez konieczności sprzedawania swoich klejnotów. To będzie długi dzień na linii Włochy-Niemcy-Rosja.

Autor: abruzzo